

TADEUSZ BUDREWICZ

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE W XIX WIEKU (PERSPEKTYWA GENOLOGII I BIOGRAFISTYKI)

PROBLEMY GENOLOGICZNE

Ranga społeczna wspomnienia pośmiertnego jest – jak dotąd – odwrotnie proporcjonalna do stopnia refleksji naukowej nad jego formą i przekształceniami, jakim ulegała. Wśród różnych typów wypowiedzi nekrograficznych jest ono chyba najmniej skodyfikowane i skonwencjonalizowane, co zapewne sygnalizuje powody, dla których nauki humanistyczne odwołują się do opisu jego odmian, przemian i funkcji. Uderzająca jest dysproporcja między liczbą studiów z zakresu lingwistyki tekstu, które w ostatnich latach poświęcono nekrologowi prasowemu, a jego pokrewną formą – wspomnieniu pośmiertnemu. Nekrologi doczekały się opracowań monograficznych, które rozpatrzyły go z perspektywy literatury użytkowej, prasoznawczej i językoznawczej¹. Opracowania te skupiły się na formach i funkcjach nekrologów współczesnych, wyznaczono zarazem podstawy do opisu przekształceń gatunku w czasie.

Prof. zw. dr hab. TADEUSZ BUDREWICZ – Katedra Literatury Polskiej XIX wieku, Instytut Filologii Polskiej, Wydział Filologiczny, Uniwersytet Pedagogiczny im. KEN w Krakowie; e-mail: tabud@up.krakow.pl

¹ J. KOLBUSZEWSKI, *Z głębokim żalem... O współczesnej nekrologii*, Wrocław 1997; E. KAPTUR, *Językowy kształt współczesnych nekrologów prasowych (na materiale poznańskich dzienników z roku 2001)*, Poznań 2008. Książka Kaptur starannie notuje bibliografię przedmiotu. Nowsze prace rejestruje T. BUDREWICZ, „*I w rzewne piosnki ustroję mogiłę*”. *Wierszowane nekrologi*, [w:] TENŻE, *Między rymem a Muzą*, Kraków 2017, s. 155-188.

Współczesne opracowania określają nekrolog jako „podane do ogólnej wiadomości, zwykle opublikowane w prasie, zawiadomienie o śmierci”² lub szerzej: „formalnie skonwencjonalizowane, redagowane według pewnych zwyczajowo określonych reguł prasowe «zawiadomienie o śmierci» podane do ogólnej wiadomości, zawierające informacje dotyczące pogrzebu zmarłego oraz [...] dane o życiu i działalności”³. Prasoznawcze ujęcie i współczesna perspektywa powodują, iż „do tak rozumianego nekrologu nie należą zatem obecnie wspomnienia pośmiertne, czyli aksjologicznie i emocjonalnie nacechowane teksty wspomnieniowe, prezentujące sylwetkę i dokonania zmarłego”⁴. Jest to ujęcie zawężające, co wprost wyjaśnia Ewa Kaptur: „[nekrolog] W znaczeniu szerszym jest równoznaczny ze wspomnieniem pośmiertnym”⁵. Obecne definicje nekrologu – nie tylko literaturoznawcze, lecz i językoznawcze – rozróżniają znaczenie węższe (ogłoszenie prasowe) i szersze (artykuł omawiający życie i dzieła danej osoby)⁶.

W ostatnim dwudziestoleciu dynamiczny rozwój studiów nad problemami genologii, w szczególności nad tzw. gatunkami mowy, imponuje odwagą myśli i pomysłowością proponowanych rozwiązań, znacznie poszerzając tradycyjne horyzonty badawcze genologii literaturoznawczej⁷. Zapewne wkrótce pojawią się prace, które pozwolą w innym świetle spojrzeć na literackie, paraliterackie

² *Praktyczny słownik współczesnej polszczyzny*, red. H. Zgólkowa, t. XIII, Poznań 1999, s. 159. Definicję tę przyjmuje E. KAPTUR, *Językowy kształt współczesnych nekrologów...*, s. 23.

³ J. KOLBUSZEWSKI, *Z głębokim żalem...*, s. 34; E. KAPTUR, *Językowy kształt współczesnych nekrologów...*, s. 23.

⁴ E. KAPTUR, *Językowy kształt współczesnych nekrologów...*, s. 24.

⁵ Tamże.

⁶ *Słownik terminów literackich*, red. J. Sławiński, wyd. III, Wrocław 1998, s. 338; M. WAŃCZOWSKI, *Księga żaloby i śmierci*, Opole 1993, s. 208. Jasno stawia sprawę M. KAWKA, *Biogram jako gatunek tekstu*, „Język Polski” 2001, nr 5, s. 325: „Można tu wymienić także pokrewny stylistycznie (kategoria czasu) biogramowi nekrolog (tekst o śmierci) rozumiany nie tylko jako prasowe zawiadomienie o pogrzebie, ale szerzej – jako artykuł o życiu i dziele osoby zmarłej, publikowany zazwyczaj po jej śmierci. Ma formę osobistego wspomnienia lub rozprawy naukowej omawiającej dorobek zmarłego”.

⁷ Stan badań i kierunki współczesnej refleksji genologicznej syntetycznie przedstawiają: B. WITOSZ, *Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki*, Katowice 2005 i H. GRZMIL-TYLUTKI, *Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu*, Kraków 2007. Uszczegółowienie badań najpełniej pokazuje seria *Gatunki mowy i ich ewolucja* redagowana przez Danutę Ostaszewską. Zob. *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. I: *Mowy piękno wielorakie*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2000; *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. II: *Tekst a gatunek*, red. D. Ostaszewska, Katowice 2004; *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. IV: *Gatunek a komunikacja społeczna*, red. D. Ostaszewska przy współudziale J. Przyklenk, Katowice 2011; *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. V: *Gatunek a granice*, red. D. Ostaszewska i J. Przyklenk, Katowice 2015; zob. też *Polska genologia literacka*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Warszawa 2007; *Polska genologia lingwistyczna*, red. D. Ostaszewska, R. Cudak, Warszawa 2008.

i potoczne formy wypowiedzi funeralnych oraz biograficznych. To ważne nie tylko dla tekstologii, lecz głównie dla tanatologii i antropologii kultury⁸. Wobec „zamaconych” wyznaczników gatunków nekrografii/biografii nabierają szczególnego znaczenia konstatacje, które inspirują nowe metody rozwiązania trudności w klasyfikacji czy systematyce takich gatunków.

Każdy tekst nosi zarówno ślady dyskursu, jak i gatunku. [...] Jednocześnie zdarza się, że tę samą wypowiedź sytuowaną w ramach różnych dyskursów możemy interpretować jako realizację różnych konwencji gatunkowych, np. w ramach dyskursu „kawiarnianego” konkretnej wypowiedzi nadamy ramy gatunkowe plotki, taka sama, osadzona w kontekście dyskursu medialnego, może być odebrana jako informacja, z kolei przeniesiona do sfery dyskursu ekologicznego – jako ostrzeżenie⁹.

Wspomnienie pośmiertne w dyskursie politycznym może pełnić funkcje programu, a w dyskursie naukowym – sprawozdania z postępów danej dyscypliny¹⁰; nekrolog lub nagrobek może się sytuować w obrębie dyskursu obyczajowo-satyrycznego, operując humorem, którego brak skłonni jesteśmy uznawać za cechę prototypową gatunku¹¹. Taka perspektywa obliguje do ostrożnego wnioskowania na podstawie opracowanych fragmentów dziejów gatunku czy „ciągu gatunkowego”¹². Trzeba też pamiętać o zastrzeżeniach stawianych współczesnym nurtom w genologii, szczególnie tych, które oskarżają ją o „wykluczenie lub unikanie perspektywy historycznej” oraz „iluzję predefinicji”¹³. Każdy gatunek i każdy konkretny tekst realizują historycznie określone kryteria

⁸ Cenna seria *Problemy współczesnej tanatologii: medycyna, antropologia kultury, humanistyka*, redagowana przez Jacka Kolbuszewskiego (wydano 16 tomów), zawiera stosunkowo niewiele prac dotyczących sposobów mówienia o śmierci, choć jednocześnie prezentuje sporo analiz utworów literackich opisujących zjawiska kultury funeralnej.

⁹ B. WITOSZ, *Dyskurs i stylistyka*, Katowice 2009, s. 220-221.

¹⁰ Współczesne wspomnienia pośmiertne publikowane w periodykach naukowych zawierają nieraz pełną bibliografię prac zmarłego. Por. dział *Wspomnienia pośmiertne*, „Archeion” CXIV(2013), s. 513-524. Podpisane przez Monikę Wyszomirską wspomnienie Witolda Szczuczki mieści się na stronach 513-516, resztę wypełnia bibliografia. Jeszcze przed wiekiem te elementy odróżniano terminologicznie. Por. I. CHRZANOWSKI, *Władysław Nehring: wspomnienie pośmiertne i bibliografia prac naukowych*, Warszawa 1909.

¹¹ Por. T. BUDREWICZ, *Żartobliwe nagrobki pozytywistyczne*, [w:] TENŻE, *Wierszobranie (Druga połowa XIX wieku)*, Kraków 2016, s. 132-152.

¹² M. WOJTAK, *Dylematy genologa*, [w:] *Porozmawiajmy o gatunkach artystycznych i użytkowych*, red. E. Bulisz, M. Wojtak, Lublin 2015, s. 25.

¹³ D.W. MAKUCH, *Zalety kulturowej teorii gatunku w pracy historyka literatury na przykładzie polskiej fantastyki naukowej drugiej połowy XIX wieku*, [w:] *Porozmawiajmy o gatunkach artystycznych i użytkowych*, s. 36-37.

estetyki i literackości. Arbitralne próby rozstrzygnięć w tym zakresie mogą prowadzić do zakłóceń informacyjnych:

Największą genologiczną osobliwością jest jednak sylwetka, która funkcjonuje jako gatunek wyłącznie adaptacyjny, można powiedzieć: pasożytniczy, realizujący typowe dla innych gatunków prasowych łączone zwykle z konwencjami biograficznymi (schematem biogramu) w przypadku prezentowania wizerunku osoby żyjącej lub konwencjami nekrologu bądź wspomnienia, gdy przedstawia się osobę zmarłą¹⁴.

Autorka przyjęła założenie, iż biogram należy do współczesnych gatunków prasowych. Tym samym biogram jest bliski prezentacji¹⁵. Jak wobec tego traktować doświadczenia redaktorów i autorów fundamentalnego *Polskiego słownika biograficznego* oraz podobnych wydawnictw, którzy wypracowali skonwencjonalizowany (spetryfikowany) wzorzec gatunkowy biogramu osoby nieżyjącej¹⁶, gdzie stałą pozycją bibliograficzną jest dział „Nekrologi i wspomnienia”? I jak uzgodnić pojęcia „sylwetka” oraz „biogram” z tradycjami poetyki i stylistyki (tzw. nauka prozy), od wieków operujących terminami „biografia”, „charakter”, „wizerunek”?¹⁷ Kluczowa dla genologii kognitywnej kategoria prototypu osłabia tu wyrazistość¹⁸. Rodzą się podobne wątpliwości, gdy „nekrolog” traktuje się jako „gatunek publicystyczny”¹⁹ (podstawowe funkcje nekrologu to: informacyjna i inseratowa²⁰; trafniejszy jest termin „gatunek prasowy”). Perspektywa diachroniczna w genologii lingwistycznej jest niezbędna,

¹⁴ M. WOJTAK, *Genologia tekstów użytkowych*, [w:] *Polonistyka w przebudowie*, t. I, red. M. Czermińska [i in.], Kraków 2005, s. 141.

¹⁵ R. PIĘTKOWA, *Biogram i/czy prezentacja. Paratekst o autorze*, [w:] *Gatunki mowy i ich ewolucja*, t. II, s. 230-245. Zagadnienie „biogramu” w kontekście przemian kulturowych rozwija B. Witosz (*Genologia lingwistyczna...*, s. 165-169), ograniczając je do struktury *Who is Who*.

¹⁶ Zob. K. GRYSIŃSKA-JARMOŁA, *Tendencje rozwojowe polskiej biografistyki od końca XIX do początków XXI wieku*, „Ukraińska Biografistyka” 13 (2016), s. 51-74; <http://biography.nbu.gov.ua/data/vidannya/13/JRN/PDF/6.pdf>

¹⁷ Por. F.S. DMOCHOWSKI, *Nauka prozy, poezji oraz zarys piśmiennictwa polskiego*, część pierwsza: *Nauka prozy*, wydanie drugie, Warszawa 1865, s. 50; J. RYMARKIEWICZ, *Prozaika czyli stylistyka prozy*, wydanie trzecie, przerobione, Poznań 1868, s. 172. Por. zwłaszcza P. CHMIEŁOWSKI, *Stylistyka polska wraz z nauką kompozycji pisarskiej*, Warszawa 1903, s. 343 („Wizerunki a raczej sylwetki porównawcze nie tylko pisarzy, ale różnych osobistości wybitnych pojawiały się u nas dawniej w formie rozmowy i nosiły nazwę DIALOGU” – podkr. P.Ch.).

¹⁸ O. WOLIŃSKA, *Język XIX-wiecznych wiadomości prasowych*, Katowice 1987, s. 8: „Chcąc śledzić rozwój gatunku, nie można przypisywać arbitralnie stanowi pierwotnemu cech stwierdzanych w nim współczesnie”.

¹⁹ B. WITOSZ, *Genologia lingwistyczna...*, s. 149-150.

²⁰ E. KAPTUR, *Językowy kształt współczesnych nekrologów...*, s. 33.

aby pojęcia „wzorzec kanoniczny”, „wzorzec alternacyjny” oraz „adaptacyjny”²¹ odzwierciedlały kierunek przekształceń²² gatunku. Na ogół potrafimy trafnie je wskazać intuicyjnie, na podstawie ogólnej znajomości dziejów kultury, problemy ujawniają się z chwilą, gdy wskazuje się zmiany, wzmacniając argumentację podawaniem konkretnych dat.

Jacek Kolbuszewski w pionierskim opracowaniu gatunku nekrologu przedstawił syntetyczny zarys rozwoju nekrologu prasowego, mając pełną świadomość konieczności prowadzenia dalszych kwerend prasowych, uprzedzając, iż jest to szkic „fragmentaryczny i niepełny”²³. Rozwijający jego tezy badacze dookreślali cechy gatunkowe tekstów współczesnych, nie weryfikując krytycznie obrazu historycznego. Kolbuszewski wykazał, iż nekrolog prasowy informacyjno-inseratowy wywodzi się z „literackiej tradycji wspomnienia pośmiertnego ogłaszanego w wydawnictwie periodycznym”²⁴. „Pośmiertny biogram zmarłego”²⁵ pojawił się w polskiej prasie „około 1810 r.”²⁶; wzorzec ulegał przekształceniom w wieku XIX, będąc „w codziennej praktyce prasowej [...] kompromisem między formą inseratową i informacyjną a rozbudowanym żałobnym biogramem wspomnieniowym”²⁷. Nazwa gatunkowa „nekrolog” używana była dla wspomnienia pośmiertnego, wtórnie zaczęła oznaczać „doniesienie o śmierci”²⁸. Rozbrat „między konwencją nekrologu a wspomnienia pośmiertnego” dokonał się na początku XX wieku²⁹. Pojawienie się słowa „nekrolog” w polskim piśmiennictwie autor łączy z datami 1827-1830 (Klementyna z Tańskich Hoffmanowa, Adam Mickiewicz³⁰), zaś zastosowanie czarnej ramki wyznaczającej typograficznie nekrolog datuje na rok 1839 (nekrolog Jana Poplińskiego w „Przyjacielu Ludu”³¹). Ogólny zarys dziejów gatunku jest wyprowadzony zgodnie z rzeczywistym stanem rzeczy, niektóre konkretne fakty domagają się

²¹ B. WITOSZ, *Genologia lingwistyczna...*, s. 163-164.

²² Ciekawą i pouczającą próbą wykazania różnic, jakim ulegały tekstowe realizacje wzorca gatunkowego kondolencji poprzez porównanie poradników stylistyki praktycznej z wieku XIX ze współczesnymi praktykami składania kondolencji, jest studium Marty Rogalskiej *Kondolencje w polszczyźnie. Definicja – kontekst pragmatyczny – wzorzec gatunkowy*, „Etnolingwistyka” 27 (2015), s. 185-200.

²³ J. KOLBUSZEWSKI, *Z głębokim żalem...*, s. 53.

²⁴ Tamże, s. 47.

²⁵ Tamże, s. 51.

²⁶ Tamże, s. 53.

²⁷ Tamże, s. 52.

²⁸ Tamże, s. 53.

²⁹ Tamże, s. 57.

³⁰ Tamże, s. 51-52.

³¹ Tamże, s. 55-56.

sprostowań, czego nie uczyniła Ewa Kaptur, przyczyniając się mimowolnie do utrwalania informacji wątpliwych.

Za część omyłek odpowiadają zresztą autorzy dziewiętnastowieczni. Za Julianem Falkowskim przyjął Kolbuszewski, iż w 1810 r. „Gazeta Warszawska” ogłosiła „nekrolog” Stanisława Małachowskiego pióra Juliana Ursyna Niemcewicza³². Istotnie „Gazeta Warszawska” w roku 1810 w numerze 5 na stronach 87-91 opublikowała rzecz Niemcewicza dotyczącą zasług zmarłego Małachowskiego. Ale ten tekst nie spełnia kryterium genologicznego „nekrologu” (prasowego); jest mową pogrzebową, o czym świadczy już tytuł: *Mowa miana przez JW. J.U. Niemcewicza Sekretarza Senatu, Kawalera orderu S. Stanisława, z zlecenia Senatu i Rady Stanu na publicznym obchodzie pogrzebu d. 5 stycznia w kościele Katedralnym s. Jana, JW. Stanisława Małachowskiego, niegdyś Marszałka Sejmowego, później Prezesa Rady Stanu a na koniec Prezesa Senatu, Pierwszego Wojewody*³³. Podana przez Kolbuszewskiego data 1810 może być jednak utrzymana, gdyż w tymże numerze „Gazety Warszawskiej” zamieszczono tekst mający strukturę nekrologu: „Dnia 29 grudnia 1809 roku Franciszek Bzowski [...] pożegnał się z tym światem [...] Ciało jego przy ostatniej mu uczynionej wojskowej usłudze dnia 27 grudnia pochowane zostało”³⁴.

Sprostować trzeba inną informację: w roku 1820 Jan Śniadecki miał nie znać słowa „nekrolog”, gdyż „w ówczesnej kulturze wileńskiej” nie było zwyczaju ogłaszania nekrologów³⁵. Otóż Śniadecki to słowo znał. „Dziennik Wileński” w roku 1815 opublikował tekst *Nekrologia*, a w spisie treści tenże tekst zatytułowano *Nekrolog. Butrymowicz*³⁶. W tymże piśmie w roku 1816 (t. 3, nr 13, s. 104) w rubryce „Nekrolog” zamieszczono informację o śmierci Piotra Mascaniego, a w 1820 r. nekrolog Jacka Idziego Przybylskiego³⁷, czego Śniadecki na pewno w lekturze nie pominął, gdyż w tymże numerze drukował swój *Przydatek do Pisma o filozofii*. Akurat z nazwiskiem Śniadecki wiąże się wyjątkowo istotna dla spopularyzowania terminu „nekrolog” historia, gdyż zamieszczane w prasie (i przedrukowywane) informacje o śmierci uczonego były

³² Tamże, s. 53. E. Kaptur (*Językowy kształt współczesnych nekrologów...*, s. 24) używa tu mylącego określenia „około roku 1810”.

³³ „Dodatek do Gazety Warszawskiej” 1810, nr 5, s. 87-91.

³⁴ B.a., *Z Krakowa 10 stycznia*, „Gazeta Warszawska” 1810, nr 5, s. 83.

³⁵ J. KOLBUSZEWSKI, *Z głębokim żalem...*, s. 51.

³⁶ B.a., *Nekrologia*, „Dziennik Wileński” 1815, t. 1, nr 1, s. 100.

³⁷ B.a., *Nekrolog*, „Dziennik Wileński” 1820, t. 2, nr 7, s. 369-372. Od 1821 r. pismo regularnie drukowało nekrologi uczonych. Spisy treści kolejnych numerów przedrukowywał „Kurier Litewski”, co dodatkowo przyczyniało się do upowszechnienia terminu „nekrolog”.

opatrzone tym terminem³⁸. W pierwszych trzech dekadach wieku XIX praktyką było używanie tytułu *Nekrolog* bez wymieniaania nazwiska zmarłej osoby³⁹. Może częściej spotykamy sytuację, gdy struktura nekrologu nie wyróżnia się osobnym tytułem, istnieje w ciągu podawanych wiadomości. Częstość występowania słowa „nekrolog” (i form deklinacyjnych) oraz konteksty tych wystąpień pozwalają wnioskować, iż w trzeciej dekadzie wieku XIX czytająca publiczność nie miała problemów z jego kwalifikacją gatunkową („Rząd zeszyły nie pozwolił umieścić w pismach publicznych nawet nekrologu tej zacnej Polki”⁴⁰).

Zastosowanie czarnej ramki w nekrologu Kolbuszewski wyznacza na rok 1839; za nim Kaptur kilka razy powtarza tę datę⁴¹. Dokładne zrekonstruowanie drogi żałobnej ramki do wyspecjalizowanej funkcji, jaką pełniła od drugiej połowy wieku XIX⁴², wymaga systematycznych kwerend w prasie trzech zaborów (konwencje ogłoszeń w urzędowych dziennikach innojęzycznych wpływały na zróżnicowanie form polskich gazet, wyraźnie widać to w prasie zaboru pruskiego). Na upowszechnienie się żałobnej ramki zapewne miały wpływ prywatne „doniesienia” oraz „oznajmienia”, które były okolone poziomymi kreskami. Bardziej atrakcyjne informacje zamieszczano w ramkach (często o ozdobnej linii falistej). Takie właśnie „doniesienia o śmierci” i (rzadziej) „oznajmienia” oraz „uwiadomienia” spotykamy często w prasie poznańskiej od drugiej dekady wieku. Miały bezsprzeczne funkcje informacyjno-inseratowe nekrologu, toteż należy je uwzględnić przy wyznaczaniu ciągu rozwojowego gatunku.

Doniesienie o śmierci

Na dniu 17 b.m. o wpół do 11 przed południem zszedł z tego świata, przyciśniony wiekiem i słabością, Jmć ksiądz Stechebar, pierwszy kaznodzieja, senior i superintendent tutejszej Ewangelicko-Luterskiej gminy, niemniej członek Dozoru Szkolnego Departamentowego i Inspektor swych szkółek diecezjalnych. O tym dla całej gminy smutnym wydarzeniu donosi najuniższej podpisane Kolegium Kościelne wszystkim przyjacio-

³⁸ Por. M.B. [Michał BALIŃSKI], *Nekrolog. Rys życia Jana Śniadeckiego (wyjątek z Kur. Lit.)*, „Dziennik Wileński” 1830, t. 5, listopad, s. 356-364; *Nekrolog*, „Tygodnik Petersburski” 1830, nr 47, s. 397; X.W., *Nekrolog Jana Śniadeckiego...*, „Czasopismo Naukowe od Zakładu Narodowego imienia Ossolińskich” 1831, z. 1, s. 140-146.

³⁹ Dotyczy to również wspomnianego przez Kolbuszewskiego (*Z głębokim żalem...*, s. 52) nekrologu Józefa Oleszkiewicza, „Tygodnik Petersburski” 1830, nr 41, s. 341-342. „Dziennik Wileński” miał nadtytuł *Nekrolog* (liczba pojedyncza), po którym mogło następować kilka artykułów poświęconych zmarłym – por. *Nekrolog*, „Dziennik Wileński” 1816, t. 3, nr 15, s. 286-287.

⁴⁰ B.a., *Różne wiadomości*, „Kurier Polski” 1831, nr 458, s. 365.

⁴¹ J. KOLBUSZEWSKI, *Z głębokim żalem...*, s. 54; E. KAPTUR, *Językowy kształt współczesnych nekrologów...*, s. 24-25, 29.

⁴² J. KOLBUSZEWSKI, *Z głębokim żalem...*, s. 61.

łom i znajomym nieboszczyka. Urodził on się w Lesznie roku 1743, dnia 25 grudnia, otrzymał później pastorat w Zaborowie pod Leszmem, skąd gmina tutejsza ewangelicka [!] powołała go w roku 1779, dnia 20 października na swego plebana, który to urząd przeszedł lat 36 z największym dla gminy ukontentowaniem sprawował. Był w obowiązkach powołania swego wiernym, pilnym i przykładowym; pamiątka jego niezgasła będzie w sercach wszystkich członków naszej gminy i tych, co go znali.
Poznań d. 17 stycznia 1816.

*Tutejsze Ewangelicko-Luterskie Kolegium Kościelne*⁴³

Poniżej zamieszczono oddzielone liniami nad i pod „doniesienie o śmierci”, podpisane przez kilkoro członków rodziny. Takie blokowanie ogłoszeń wpływało na ich stereotypizację, zatem i na stabilizowanie formy gatunkowej. Sprzyjały konwencjonalizacji: względna krótkość „doniesień” i ich podobieństwo formalne do „doniesień” handlowych, a także „obwieszczeń” o sukcesji oraz sprawach spadkowych po zmarłych⁴⁴ (wtórnie pełniły też funkcje informacyjne o zgonach). Bywały „doniesienia” obszernie, mające charakter nekrologu-wspomnienia i charakterystyki zmarłego⁴⁵. Bywały teksty utrzymane w stylu osobistego przeżywania żałoby, a obok – teksty realizujące normy stylu urzędowego („Donoszę niniejszym moim życzliwym krewnym i przyjaciołom”⁴⁶). Obok informacji o czasie, przyczynach i okolicznościach zgonu, takie „doniesienia” informowały również o pogrzebie, stale też mieszał się w nich styl oficjalny z intymnym wyznaniem żałobnym⁴⁷. Nadawcami były osoby z najbliższego kręgu rodzinnego (czasami podpisywało się kilka osób⁴⁸), co wyjaśnia emocjonalny miejscami

⁴³ B.a., *Doniesienie o śmierci*, „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego” 1816, nr 6, s. 62. „Oznajmienie śmierci” spotykamy np. w tejże „Gazecie” 1817, nr 50, s. 354.

⁴⁴ Por. *Obwieszczenie*, „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego” 1821, nr 11, s. 118. Por. też *Uwiedomienia spadkowe*, „Dodatek do Gazety Warszawskiej” 1830, nr 328, s. 3151-3154.

⁴⁵ B.a., *Doniesienie o śmierci*, „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego” 1816, nr 44, s. 624.

⁴⁶ B.a., *Doniesienie o śmierci*, „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego” 1819, nr 14, s. 142.

⁴⁷ *Doniesienie o śmierci*, „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego” 1819, nr 14, s. 142: „Po 12-tu dniach, przepędzonych między nadzieją i obawą, niestety zakończyła wczoraj wieczór o godzinie 9 swój zawód ziemski w kwiecie młodości, nasza wielce obiecująca ukochana córka, Emma, 13 lat, 11 miesięcy i 22 dni licząca, skutkiem gorączki nerwowej. Najśroźszy cios, którym nas strata tego dobrego stworzenia dotknęła! – Tak się podobało Panu! – Z najgłębszym smutkiem poświęcamy to boleśne [!] doniesienie naszym szanownym oddalonym i tutejszym krewnym i przyjaciołom, o których udziale przekonani jesteśmy, dodając najuniżej, iż pogrzeb odbędzie się w czwartek z południa o godzinie 3-ej.

Poznań dnia 16 lutego 1819.

Król. pruski nadbudowniczy Werniche z żoną”.

⁴⁸ Por. *Doniesienie o śmierci*, „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego” 1821, nr 11, s. 117 (podpisało 6 osób: rodzice i rodzeństwo zmarłego; w podpisach wymieniono wszystkie imiona, stan cywilny i zajmowane pozycje społeczne, co nadało informacji styl urzędowy).

styl, w przypadku mężczyzn pełniących funkcje publiczne rolę informującego przejmowały instytucje związane ze zmarłym, co z kolei aktywizowało środki stylu urzędowego. Mimo widocznych cech formułczości „doniesienia” były otwarte na pożyczki stylowe z innych gatunków (na przykład częste parafrazy tekstów religijnych). Nieraz tworzyło to zaskakujące efekty humorystyczne: oto zboleła żona informuje, iż właśnie „umarł mój kochany mąż”, wspomina o „żalu” i dodaje – już w innym stylu, myśląc o przyszłości – „uwiadamiam niniejszym o tym z tą uwagą, iż proceder ś. p. męża mego nadal prowadzić będę i upraszam o zaszczycanie mię tym samym zaufaniem, jakim szanowna publiczność męża obdarzała. Usiłowaniem moim będzie odpowiedzieć godnie położonemu we mnie zaufaniu”⁴⁹. Pozostała po zmarłym wdowa z dziećmi musieli z czegoś żyć... Mniej wyrozumienia mieli redaktorzy dla wykorzystywania informacji o zgonach w celu reklamowania firmy, jak widać z następującej wiadomości: „Jedna z gazet amerykańskich tak kończy umieszczony nekrolog: «Nieboszczyk był godnym obywatelem, ozdobą Kościoła, dobrym małżonkiem i ojcem i *rzetelnie płacącym prenumeratę dzienników*»”⁵⁰. Wielostylowość i wielofunkcyjność takich przekazów wiązała się z ich narracyjnością, z czasem była skutecznie ograniczana przez upowszechniający się czynnik typograficzny czyli ramki żałobne. Na pewno zastosowanie ramek jest wcześniejsze od dostrzeżonego przez Kolbuszewskiego nekrologu Poplińskiego i prawdopodobnie ten zwyczaj przejął rozwiązanie stosowane już przy ogłoszeniach reklamowych, kiedy ramka miała wyeksponować jakąś informację, skupić na sobie wzrok czytającego. Potwierdza to użycie słowa „uwiadomienie” wewnątrz ramki

Uwiadomienie

Dnia 30 lipca r. b. po długiej i dotkliwej chorobie, w zbyt jeszcze młodym wieku, zakończył dni życia Jan Leopold Wejse, kupiec kaliski. – To

⁴⁹ *Doniesienie o śmierci*, „Gazeta Wielkiego Księstwa Poznańskiego” 1832, nr 82, s. 424. Nekrologi podlegały kontroli społecznej również pod względem środków przekazu; dowodzą tego przesmiewcze komentarze, które zamieszczała prasa, ilekroć czytająca publiczność dostrzegła rażące odstępstwa od przyjętych konwencji stylistycznych, na przykład: „Styl nekrologu. /W jednej z gazet paryskich, w nekrologu, znajdujemy następujący godny uwagi ustęp:/ «Zmarł on wskutek choroby piersiowej, *lecz* otoczony powszechnym szacunkiem...»/ To *lecz* jest nieporównane!” – „Kurier Warszawski” 1880, nr 283, s. 4 (podkr. oryginału). Niezamierzone wstawki humorystyczne w tekstach utrzymanych w stylu dostojnym, poważnym, adekwatnym do żałobnej treści, były łatwo dostrzegalne, gdyż naruszały zasadę stylistycznej stosowności.

⁵⁰ B.a., *Rozmaitości*, „Codzienna Gazeta Krakowska” 1832, nr 8, s. 30 (podkr. oryginału).

więc smutne zdarzenie objawiają przy-
jaciołom zmarłego tegoż sukcesorowie.
W Kaliszu dnia 28 września 1833 r.
Imieniem sukcesorów
*Moritz Rosen*⁵¹

Wyróżnianie typograficzne nekrologów było procesem długim. Linie nad/pod tekstem mogły się stykać z pionowymi liniami oddzielającymi kolumny, co wtórnie tworzyło ramki⁵². Najpewniej jednak w połowie wieku XIX pogrubione, czarne paski horyzontalne już się wyspecjalizowały w funkcji informacji żałobnej (wzór klepsydry), choć jednocześnie stosowanie słowa „nekrolog” wskazuje, iż był to stan przejściowy, poprzedzający etap upowszechnienia wyspecjalizowanej czarnej ramki nekrologowej:

NEKROLOGIA

W ciągu tygodnia od dnia 9 kwietnia do dziś zmarli:
Anna Julianna z Papków Hackeheil. – Chevalier Jan. – Ma-
rianna z Niemojewskich Łempicka. – Aleksander Wojciecho-
wicz, podpułk. artylerii. – Elżbieta z Mieszkowskich Osta-
szewska. – Ubodzy w zakładzie Dobroczynności: Dubaszew-
ski Wojciech, Niewiadomski Antoni, Adamowski Ludwik,
Łukasiewicz Józef, Łapińska Franciszka i Stałowa El-
żbieta⁵³.

Dział „nekrologia” był w prasie wyróżniany w spisach treści od drugiej dekady wieku XIX (od czwartej dekady w tym miejscu bywa też określenie „zmarli”). W tym dziale długo jeszcze mieściły się teksty, które nie mówiły bezpośrednio o czymś zgonie, ale o mszach rocznicowych, zaproszeniach na pogrzeb lub przenosinach zwłok zmarłych przed rokiem do grobów rodzinnych⁵⁴. „Zaproszenia na eksportację zwłok” były częścią składową informacji o zgonie⁵⁵; zwyczaj ten

⁵¹ „Gazeta Warszawska” 1833, nr 270, s. 2404 (typografia oryginału).

⁵² Stosowano różne rozwiązania graficzne, dbając zapewne o różnorodność środków przekazu. Obok siebie drukowano zamknięte ramki, linie nad/pod, „s. p.”, krzyże proste i ozdobne. Por. „Gazeta Warszawska” 1892, nr 44, s. 4.

⁵³ B.a. *Nekrologia*, „Gazeta Warszawska” 1851, nr 105, s. 8 (typografia oryginału).

⁵⁴ Por. B.a., *Nekrologia*, „Kurier Warszawski” 1880, nr 283, s. 4; „Doniesienia Warszawskie” 1881, nr 8, s. 1.

⁵⁵ Por. „Kurier Warszawski” 1852, nr 209, s. 1108; 1854, nr 81, s. 432; 1857, nr 88, s. 458; 1865, nr 29, s. 133. Instruktywna, bo mieszcząca obok siebie zaproszenia na eksportację, zaproszenie na mszę żałobną oraz nabożeństwo rocznicowe, podziękowanie za oddaną ostatnią usługę, co świadczy

słabł, pod koniec wieku coraz częściej w nekrologach dodawano informacje, iż osobne zaproszenia nie będą wysyłane⁵⁶. Jak widać z przedstawionego tu przeglądu, gatunek prasowego nekrologu informacyjnego ma znacznie bogatsze związki genologiczne, niż dotąd wykazane w opracowaniach naukowych.

Przy okazji dalszych kwerend i analiz warto zwrócić uwagę na zagadnienie świadomości genologicznej ujawnionej w przekazach o śmierci. Język tych przekazów utrwalił stan wiedzy o gatunkach mowy, który wykraczał poza kompendia z poetyki i retoryki. Nie ma wątpliwości, że *nekrolog* jako gatunek był postrzegany w ramach nadgatunkowej kategorii porządkującej przebieg czyjegós życia. Spis treści w ramach *biografii* zawierał takie na przykład gatunki: „Krótka wiadomość o życiu i zasługach naukowych”, „Wspomnienie o księdzu Franciszku Starczyńskim”, „*Nekrolog Davy'ego*”, „Wspomnienie o Woroniczu”⁵⁷. Dział *życiorysy* mógł mieścić gatunki następujące: „*Słówko o Majorkiewiczzu*”, „Antoni Lelowski, *wspomnienie pośmiertne*”, „Żywot kardynała Hozjusza” (przy czym większość tekstów była oparzona tylko personaliami bez dodatkowych kwalifikacji gatunkowych⁵⁸). *Nekrolog* bywał postrzegany jako gatunek informacyjny, który wyłącza bliską charakterystykę osoby zmarłej, rezerwowaną dla *pochwały*: „Nie ośmielamy się uprzedzać *opisem jej przymiotów* nekrologu, który sobie pewnie zachowuje pióro, mocniej czujące jej stratę”⁵⁹. Element zakresowej rozłączności widać w stojących obok siebie terminach: „*Nekrolog i wiadomość o książkach* przez niego napisanych i wydanych”⁶⁰, „Oto jest krótki *rys życia* zmarłego, skreślony w *nekrologu* bezimiennym [...] i zebrany z wiadomości udzielonych nam przez bliskich”⁶¹. Druga dekada wieku XIX zamykała się wysokim stopniem świadomości w zakresie struktury i funkcji formacyjnych, społeczno-wychowawczych nekrologu:

Żle o takim rozumieniu, po którego zgonie, jeżeli był w znaczeniu, wszyscy zachowują milczenie, gdy tylko wnoszą się głosy dla uroczystości pogrzebowych potrzebne, gdy

o bogactwie gatunkowym użytkowego piśmiennictwa funeralnego w drugiej połowie XIX wieku, jest kolumna w „Kurierze Warszawskim” 1874, nr 95, s. 3.

⁵⁶ Przykładowo: „Gazeta Warszawska” 1892, nr 44, s. 4 (nekrolog Aleksandra Skrzyńskiego); 1892, nr 16, s. 4 (nekrolog Piotra Suskiego), 1892, nr 213, s. 4 (nekrolog Aleksandry Bednarskiej).

⁵⁷ „Pamiętnik Warszawski Umiejętności Czystych i stosowanych” 1829, t. 4 (Spis rzeczy).

⁵⁸ *Spis głównych artykułów drukowanych w „Gazecie Warszawskiej” 1855 roku*, „Gazeta Warszawska” 1855, nr 1, s. 3.

⁵⁹ B.a., *Wiadomości krajowe*, „Kurier Polski” 1830, nr 143, s. 733 (podkr. T.B.).

⁶⁰ B.a., *Książdz Jakub Zebedeusz Falkowski*, „Pamiętnik Naukowy” 1837, z. 3, s. 434.

⁶¹ J.I. KRASZEWSKI, *X. Stanisław Choloniowski. Nekrolog*, „Athenaeum” 1846, z. 6, s. 6.

żaden mówca, obcy zmarłemu, nie podejmuje się składać hołdu na grobie jego. Taki człowiek musiał mieć w życiu cnót mało i mało zasługi.

Nekrolog powinien być wiernym obrazem życia człowieka, jest on bowiem często jedyną nagrodą pocziwego. Śmierć zrywa wszystkie związki, jakie ludzi z ludźmi łączyły, ale związek szacunku i wdzięczności jest wiecznym. Tym uczuciem przejęty mam sobie za obowiązek przesłać Wam Wydawcy następujący Opis Życia. [...] Oby przykład życia jego znalazł naśladowców⁶².

WSPOMNIENIA POŚMIERTNE JAKO TEKSTY BIOGRAFICZNE

Wspomnienie pośmiertne jako nazwa genologiczna ma rodowód w kulturze potoczności⁶³. Świadczą o tym użycia języka, takie jak: „Oby to przyjazne i już pośmiertne a prawdziwe z serca wspomnienie o Ratkiewiczu mogło się stać zachętą dla tych, których los przeznaczył do pracy i służby”⁶⁴; „Poświęcamy Ci szanowny Cieniu to skromne wspomnienie”⁶⁵. W perspektywie antropologicznej są jedną z wielu form pamięci o nieżyjących (uczczenie pamięci zmarłych, kult, upamiętnianie)⁶⁶. Niewątpliwie ten gatunek formował się w głębokich pokładach kultury ludowej (tradycyjne mowy pogrzebowe⁶⁷) oraz religii chrześcijańskiej (*memoria*, *komemoracja*⁶⁸). Ludowe oracje były jednak skupione na uniwersalnym porządku świata, łączącym człowieka ze zbiorowością,

⁶² S... [autora nie ustalono], *Korespondencja. Nekrolog*, „Orzeł Biały” 1820, t. 1 (9), nr 10, s. 155-157 (zachowano wielkie litery w funkcji godnościowej).

⁶³ J. KARŁOWICZ, A.A. KRYŃSKI, W. NIEDŹWIEDZKI, *Słownik języka polskiego*, t. VII: T-Y, ułożony przez W. Niedźwiedzkiego, Warszawa 1919, s. 746-747: „Przypomniany obraz z przeszłości. [...] Wspomnienia przebytych cierpień. Wspomnienia drogich osób. Co lepsze nad dobre u ludzi W?” (podkr. oryginału).

⁶⁴ B.a., *Wspomnienie*, „Czytania Niedzielne” 1858, nr 19, s. 152.

⁶⁵ P.M. [autora nie zidentyfikowano], *W dniu 25...*, „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1826, nr 174, s. 1.

⁶⁶ W. WYSOCZAŃSKI, *Post mortem – językowo-kulturowe zobrazowanie okoliczności pośmiertnych (II)*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii: medycyna – antropologia kultury – humanistyka*, red. J. Kolbuszewski, t. X, Wrocław 2006, s. 217-218; Z. KUPISIŃSKI, *Pamięć o zmarłych. Tradycja a współczesność*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii: medycyna – antropologia kultury – humanistyka*, red. J. Kolbuszewski, t. XIII, Wrocław 2009, s. 29-34.

⁶⁷ P. GROCHOWSKI, *Oracje pogrzebowe na dawnej wsi polskiej (rekoncesans badawczy)*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii: medycyna – antropologia kultury – humanistyka*, red. J. Kolbuszewski, t. VI, Wrocław 2002, s. 609-617; K. TUREK, *Ludowe mowy pogrzebowe. Wybór materiałów źródłowych z komentarzem*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii: medycyna – antropologia kultury – humanistyka*, red. J. Kolbuszewski, t. VIII, Wrocław 2004, s. 343-352.

⁶⁸ W. MOCYDLARZ, *Wspomnienie*, [w:] *Encyklopedia katolicka*, t. XX, Lublin 2014, szp. 995.

eksponowały anonimowość, wzory ról społecznych i cnoty ogólnoludzkie⁶⁹. Ich zasadniczą funkcją było pożegnanie zmarłego ze światem najbliższym, toteż trudno tu dopatrywać się wzorów przedstawiania indywidualnego obrazu biegu życia. Publikacje prasowe wypierały tradycje mów pogrzebowych i kierowały się ku eksponowaniu wątków biograficznych.

Teksty pożegnalne stały się jedną z form reagowania na czyjąś śmierć. W powszechnym odczuciu bardzo trudno rozstać się bez słowa, dlatego też publikacje żałobne tak wiele uwagi poświęcają osobie zmarłego. Przypominają jego drogę życiową, pasje i talenty, osiągnięcia zawodowe, zasługi i czyny, także jego cechy charakteru oraz sposób bycia z innymi. Wszystkie opisy życia i działalności zmarłych odsłaniają ludzkie pragnienia, są próbą zatrzymania ich wśród żywych, są chęcią utrwalenia najlepszych uczuć wdzięczności i trwałej pamięci. [...] Życiorysy zmarłych inspirują nadawców wspomnień do opisu wspólnych przeżyć, a także ujawnienia stosunków uczuciowych, jakie ich łączyły⁷⁰.

Wspominanie zmarłych jest naturalną potrzebą psychiczną pozostałych przy życiu. Tym częściej występuje, im dotkliwiej się dostrzega i odczuwa brak tego, kto jeszcze niedawno był koniecznym elementem konkretnego mikrokosmosu. Przywoływanie z pamięci obrazu człowieka – *wspomnienie* jest spontaniczne, fragmentaryczne, chaotyczne⁷¹. Gatunek *wspomnienia pośmiertnego* jest ustrukturywany, uporządkowany. Ranga społeczna takich wspomnień jest ogromna, toteż wzorzec struktury jest ważnym zagadnieniem badawczym. Kolbuszewski poprzestał na tezie o stylistycznej podniosłości tekstów wspomnieniowych i stwierdził: „Nawiązywał ten styl do konwencji mów pogrzebowych, czasem zaś nawet do tradycji dawnej okolicznościowej literatury funeralnej, w istocie bowiem

⁶⁹ W tym się różniły od klasycznych biografii, które traktowano jak „wizerunek człowieka pojedynczego” – E. SŁOWACKI, *Prawidła wymowy i poezji*, wydanie czwarte, Wilno 1847, s. 177.

⁷⁰ K. TUREK, *Tym, którzy odeszli. Współczesne pożegnania i wspomnienia żałobne*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii: medycyna – antropologia – humanistyka*, red. J. Kolbuszewski, t. VII, Wrocław 2003, s. 350. Zob. TAŻ, *Świadectwa pamięci. Wspomnienia i pożegnania żałobne na łamach prasy*, [w:] *Problemy współczesnej tanatologii...*, t. VI, s. 432-443. Autorka analizuje współczesne wspomnienia pośmiertne, które – choć w dużym stopniu uschematyzowane z dominującą rolą biografii zmarłego – mają nieporównanie większy ładunek prywatności i codzienności niż w wieku XIX.

⁷¹ Por. „O zmarłym księciu [...] czyni *Drapeau blanc* następujące czułe wspomnienie”, „Monitor Warszawski” 1826, nr 65, s. 349. Kontekst użycia słowa „wspomnienie” każe widzieć w tym tekście realizację norm gatunku, jednak treść ogranicza się do kilku wybranych sytuacji z życia i cech charakteru zmarłego.

ówczesna nekrologia mogła korzystać tylko z takich wzorów stylistycznych⁷². Na poparcie sądu można wskazać uroczystą mowę, w której użyto jako kwalifikatorów genologicznych zarówno *mowy*, jak i *wspomnienia*: „Cóż przydać do wyrazów tego mówcy? [...] żeby wspomnienie takich ludzi w rzetelny się pożytek obracało [...] wspomnieniem, że on za dni swoich jaśniał, jak nikt inny [...] Powiemy także o duchu jego poezji”⁷³. Musimy zarazem zweryfikować krytycznie ów sąd jako zawężający – okres, o którym pisze autor (pierwsze trzydziestolecie XIX wieku), to czas dynamicznego rozwoju oratorskiego gatunku *pochwały*, która najsilniej wpłynęła na strukturę wspomnienia pośmiertnego. *Pochwały* upowszechniły się wraz z powstaniem i działalnością Towarzystwa Warszawskiego Przyjaciół Nauk (1801), przedłużenie miały w towarzystwach naukowych krakowskim, a później poznańskim. Oddawano w nich „uwielbienie przymiotom nieboszczyka dla zachęcenia żyjących”⁷⁴. Czytane publicznie *pochwały* zmarłych członków oraz osób wstawionych i zasłużonych, były później drukowane w „Roczniku Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” (od roku 1812 „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk”), „Pamiętniku Warszawskim”. Obok terminu *pochwała* funkcjonowały w tych kręgach nazwy gatunkowe *pamiętka*, *wiadomość o życiu i dziełach*, *mowa na pochwałę*, *mowa na obchód pamiętki*, *mowa miana na pamiętkę*, *rys życia i pism*, *o życiu i pismach*. Ich związek z *biografią* był oczywisty, skoro w *Rejestrze ogólnym z XV tomów* dział zatytułowany *Biografie* zawierał 40 *pochwał*⁷⁵. Na związek mów pogrzebowych, *pochwał*, nekrologów i wspomnień pośmiertnych wskazał Piotr Chmielowski⁷⁶, choć tematu nie rozwinął, poprzestając na przestrogiach wobec stylu przesadnego oraz postawy panegirycznej. Gatunek ten upowszechnił sposób przedstawiania osób zmarłych uporządkowany chronologicznie, przedstawiający kolejno: zasługi i osiągnięcia w sferze działań publicznych oraz cnoty i zalety w życiu prywatnym. Sporo *pochwał* było utrzymanych w rażącym dziś stylu patetycznym i cechowało się nieumiarkowaniem w sferze ocen. Niemniej nauka

⁷² J. KOLBUSZEWSKI, *Z głębokim żalem...*, s. 59. Rolę biografii antycznej i hagiografii w kształtowaniu się polskich tradycji parenetyczno-moralizatorskich przedstawia H. DZIECHCIŃSKA, *Biografistyka staropolska w latach 1476-1627 (Kierunki i odmiany)*, Wrocław 1971.

⁷³ B.a., *Woronicz*, „Kurier Polski” 1830, nr 42, s. 213.

⁷⁴ X. SZANIAWSKI, *Pamiętka Krzysztofa Chlebowskiego*, „Roczniki Warszawskiego Towarzystwa Przyjaciół Nauk” 1811, t. 7, s. 342.

⁷⁵ „Roczniki Towarzystwa Królewskiego Warszawskiego Przyjaciół Nauk” 15(1822), s. 404-405.

⁷⁶ P. CHMIEŁOWSKI, *Stylistyka polska wraz z nauką kompozycji pisarskiej*, Warszawa 1903, s. 382-383. W praktyce oratorskiej mowy pogrzebowe też zawierały elementy *wspomnień* biografii (*bieg cały życia jego*). Por. [J.U. NIEMCEWICZ, *Mowa na pogrzebie Ludwika Gutakowskiego*], „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1811, nr 98, s. 1523.

retoryki uczyła, by konstruując biografie dokonywać selekcji faktów: uwzględniać jedynie te, „które miały rzeczywisty wpływ na losy osoby” lub „wpłynęły na rozwój charakteru i umysłowości”⁷⁷. Analizując język takich tekstów, możemy zrekonstruować zasadnicze czynniki świadomości genologicznej, z jaką je tworzone i percypowano: „To wspomnienie cnoty i zasługom jego poświęca, żyjącego przyjaciela – zmarłego wielbiciela”, „krótki rys jego życia”, „sprawiedliwie uczcili pamięć jego i zasługi”⁷⁸; „bieg usług publicznych”, „wystawienie życia publicznego i prywatnego”, „słodką pamięć”⁷⁹. Stałe komponenty to: biografia zmarłego i podmiotowość nadawcy tekstu.

W pierwszym trzydziestolecu wieku XIX granice między gatunkami nekrografii były płynne. Wspomnienie pośmiertne określano terminem *nekrolog*; co więcej, niektóre takie teksty były najpierw odczytywane publicznie (musiały więc stosować się do retoryki *pochwał*), wtórnie zaś ogłaszane drukiem⁸⁰ (w periodyku lub jako druk zwarty). Termin *wspomnienie pośmiertne* upowszechnił się z początkiem lat czterdziestych. Dział „Wspomnienia pośmiertne” (rzadziej „pozgonne”) wprowadzono na przykład w „Bibliotece Warszawskiej”, „Bibliotece Naukowego Zakładu imienia Ossolińskich”, „Dzienniku Mód Paryskich”, „Przeglądzie Naukowym”. Granice gatunku były płynne, skoro zdarzało się, iż nadtytuł w spisie treści miał termin *Biografie* (Życiorysy), a nad konkretnym tekstem umieszczano słowo *wspomnienie*⁸¹. Stan płynności trwał długo, skoro „Gazeta Warszawska” wprowadzała w roku 1860 dział „Życiorysy i nekrologie”, a w 1870 już tylko „Nekrologia”. „Tygodnik Ilustrowany”, najpopularniejsze w drugiej połowie XIX wieku pismo literacko-kulturalne, miało dział „Życiorysy”, ale konkretne teksty bywały opatrywane podtytułem *wspomnienie pośmiertne*. Inne popularne

⁷⁷ H. GALLE, *Stylistyka i teoria literatury. Wykład systematyczny oraz wypisy i ćwiczenia stylistyczne*, wydanie czwarte, Warszawa 1912, s. 147-148. K. MECHERZYŃSKI, *Stylistyka czyli nauka obejmująca prawa dobrego pisania do użytku młodzieży szkolnej*, Kraków 1884, s. 76: „nie wszystko, co człowiek zdziałał za życia, należy do jego biografii”.

⁷⁸ B.a., *Z Jędrzejowa d. 27 lutego*, „Monitor Warszawski” 1826, nr 54, s. 244.

⁷⁹ B.a., *Dokończenie mowy...*, „Gazeta Korespondenta Warszawskiego i Zagranicznego” 1811, nr 99, s. 1551-1553.

⁸⁰ Por. *Nekrolog [o ks. Jerzym Mioszowskim] odczytany przez prezydującego na posiedzeniu Towarzystwa dobroczynności dnia 16 listopada 1823 w Krakowie*, [Kraków 1823]; I. BADENI, *Nekrolog dla Hugona Kołłątaja czytany na posiedzeniu publicznym Tow. Nauk. Krak. w dniu 15 lipca 1817*, Kraków 1817.

⁸¹ B.a., *Spis rzeczy zawartych w tomie pierwszym z r. 1845*, Biblioteka Warszawska” 1845, t. 1 (tu: Biografie. *Wspomnienie o Ignacym Rychterze...*) – ten artykuł określono jako *wspomnienie pozgonne* w „Gazecie Wielkiego Księstwa Poznańskiego” 1845, nr 65, s. 5449; *Spis przedmiotów mieszczących się w Tomie 2 z r. 1845*, „Przegląd Naukowy” 1845, t. 2, nr 15 (tu: Życiorysy. *Zmarli w ostatnich latach literaci polscy...*).

pismo – „Kłosa” miało w spisie treści „Życiorysy” (ale w nim drukowano też teksty z podtytułem *wspomnienie pośmiertne* oraz *wzmianka pośmiertna*), później „Życiorysy i wspomnienia pośmiertne” (gdzie mieściły się też gatunki *szkic biograficzny*, *przyczynek do wspomnienia pośmiertnego*). Wraz z rozwojem prasy specjalistycznej (medycznej, sądowej, przyrodniczej) *wspomnienia pośmiertne* zawierające opis i oceny dokonań uczonych stały się ważnym czynnikiem przedstawiania rozwoju dyscyplin nauki. Od lat pięćdziesiątych wieku XIX (z wyraźnym przyśpieszeniem od lat siedemdziesiątych) upowszechniły się ponadto kilkudziesięciostronicowe broszury z podtytułem *wspomnienie pośmiertne*. Wraz z rozwojem prasy różnicowały się sposoby powiadamiania o śmierci i informowania o rozmiarach strat, które ponosiła rodzina, społeczność, naród, ludzkość. Można rzec, iż sformalizowany *nekrolog* wyspecjalizował się w informowaniu o śmierci, zaś narracyjne *wspomnienie* – o życiu zmarłego.

Poetyka *wspomnienia pośmiertnego* stosowała się do rozszerzającej się oferty technologicznych możliwości druku. Rewolucyjne zmiany zaszły wraz z upowszechnieniem ilustracji i fotografii. „Wizerunek” czy „portret” ikoniczny stał się składowym elementem *wspomnień i życiorysów* publikowanych w tygodnikach, a z czasem – w wyjątkowych wypadkach – również w prasie codziennej i periodykach. Ponieważ *wspomnienie* uwolniło się od obowiązku powiadamiania o aktualnościach, redakcje tygodników mogły dowolnie decydować o terminie opublikowania wspomnienia. Czasem zatem gotowy był tekst, lecz zwlekano z drukiem do momentu pozyskania fotografii (bądź odwrotnie)⁸². Wspomnienia drukowano nieraz z wieloletnim opóźnieniem w stosunku do daty zgonu; tym samym uwyrażniała się zmiana ich funkcji społecznych – wiadomościami były wtórnie, podstawowym zadaniem była konceptualizacja przebiegu życia⁸³ kogoś, kto mógł być wzorem postępowania dla żyjących⁸⁴. Takie zadania biografii znane były każdemu czytelnikowi prac Samuela Smilesa, ale na ziemiach polskich dochodził tu dodatkowy czynnik wychowania narodowego.

Pozbawieni od lat stu samoistnego życia polityczno-narodowego, przydzieleni gwałtem do obcych dziejami, obyczajem i językiem organizmów politycznych, straciliśmy pole

⁸² Por. przypis redakcji we wspomnieniu o Karolu Kremerze, „Tygodnik ilustrowany” 1864, nr 263, s. 373 oraz o Karolu Szajnosze, „Tygodnik ilustrowany” 1868, nr 18, s. 207.

⁸³ W. MCKINLEY RUNYAN, *Historie życia a psychobiografia: Badania teorii i metody*, przetł. J. Kasprzewski, Warszawa 1992, s. 85-124.

⁸⁴ Por. *Wspomnienie pośmiertne dwóch matron polskich: Anny hrabiny Malachowskiej i Walerii hrabiny Tarnowskiej*, Kraków 1852: „rzadki wzór tyłu cnót i poświęceń się” (s. 10), „wzór niewieściej doskonałości” (s. 11), „opis ich życia stał się dla dobrze myślących długim względem społeczeństwa” (s. 11).

do prawidłowego wysnuwania dziejów naszych narodowych. [...] nie pozwalając rozwijać się ani pojedynczym osobistościom, ani społeczeństwu całemu trybem swojskiego obyczaju i wśród swojskiej, właściwej atmosfery, i u pojedynczych ludzi, i w społeczeństwie całym powodują w tej walce dziejowej zjawiska, które w normalnych i właściwych warunkach innymi wcale wysnuwałyby się były drogami. [...] Żywoć jego to jedna praca – praca jego to jeden pochód za tą myślą przewodnią, a w słowach ostatniej woli, które dzieciom jako najlepsza puściznę pozostawił, ta niezachwiana nadzieja lepszej przyszłości narodu wyraźnym odbija się echem⁸⁵.

Biografia wspomnieniowa ukazywała portret zmarłego jako wzór i model, a więc abstrakcję. Zarazem była zaświadczeniem danym przez świadka, iż ta abstrakcja jest/może być wypełniana konkretnymi czynami na miarę możliwości każdego człowieka. Formacyjno-wychowawczy potencjał *wspomnień pośmiertnych* najlepiej wykorzystywali krakowscy konserwatyści, szczególnie Stanisław Tarnowski⁸⁶ i Ludwik Dębicki⁸⁷. Mieli zresztą przykład w starszym od nich Lucjanie Siemieńskim, autorze wspomnień oraz licznych *portretów literackich*. Tarnowski ogłosił kilkadziesiąt *wspomnień pośmiertnych*. W roku 1908 ogłosił łącznie 9 publikacji, z czego 7 stanowiły wspomnienia. Był biografem dwóch pokoleń, żegnał wspomnieniami generacje rodziców i rówieśników⁸⁸. Na łamach „Przeglądu Polskiego” regularnie tworzył rejestry zmarłych, które w niewielkim stopniu mają przydatność faktograficzną, za to są nieocenionym materiałem do studiów nad charakterologią i ideologią wieku XIX. Tarnowskiego i Dębickiego *wspomnienia pośmiertne* miały od kilku stron do kilkudziesięciu i więcej. Niektóre są po prostu rozszerzonymi portretami literackimi, szkicami biograficznymi, a nawet monograficznymi zarysami życia i twórczości. Zgon powszechnie znanej osoby uruchamiał falę publicznych opinii i komentarzy, inspirował też niektórych autorów do prób wpływania na publiczne opinie i nastroje poprzez przedstawienie biografii zmarłego w sposób nadający wypowiedzi pozory bezstronności,

⁸⁵ H. SZUMAN, *Rys życia i działalności Karola Libelta: wspomnienie pośmiertne na rocznicę śmierci jego*, Poznań 1876, s. 3-5.

⁸⁶ T. BUDREWICZ, *Konserwatywny ideał kobiety w mowach pogrzebowych Stanisława Tarnowskiego*, [w:] *Etyka i literatura: Pisarze polscy lat 1863-1918 w poszukiwaniu wzorów życia i sztuki*, red. E. Ichnatowicz, E. Paczoska, Warszawa 2006, s. 498-528.

⁸⁷ T. BUDREWICZ, *Ludwik Dębicki – krytyk*, [w:] *Literatura niewyczerpana: W kręgu mniej znanych twórców polskiej literatury lat 1863-1914*, red. K. Fiołek, Kraków 2014, s. 101-118.

⁸⁸ Niektóre mowy wygłoszone przez Tarnowskiego nad grobami były publikowane w prasie, inne rozrastały się w formy wspomnień oraz osobnych studiów. Por. S. TARNOWSKI, *Z mowy nad grobem ś. p. W. Kalinki*, „Gazeta Narodowa” 1886, nr 271; X. Walerian Kalinka (*Wspomnienie pośmiertne*), „Przegląd Polski” 1887, t. 3, s. 1-10; *Ksiądz Walerian Kalinka*, „Przegląd Polski” 1887, t. 1-2, odbitka: Kraków 1887 (ss. 216), wyd. następne: 1902.

a w rzeczywistości profilujący przebieg życia zmarłego zgodnie z zasadami i wartościami własnej orientacji ideowo-politycznej. To akurat krakowscy konserwatyści wykonywali w sposób imponujący pod względem warsztatowym.

Jako *wspomnienia pośmiertne* publikowano też wspomnienia rocznicowe⁸⁹. W takich przypadkach nie ma wątpliwości, iż osobista znajomość zmarłego, mająca odpowiadać za „aksjologiczne i emocjonalne nacechowanie tekstów wspomnieniowych”⁹⁰, nie występuje. Wspomnienia rocznicowe osób (bez kwalifikatora *pośmiertny* w tytule/podtytule), jak na przykład książka Stanisława Cieszkowskiego *Stanisław Staszic: Filantrop, mąż stanu i uczony ur. 1755 † 1826 r. Zarys biograficzny w setną rocznicę zgonu* (1926) zbliżają się gatunkowo do form historiograficznych, jak Joachima Lelewela *Wspomnienie o Mieczysławie i Bolesławie Wielkim oraz o pomnikach na ich cześć stawianych* (1829) czy *Wspomnienia z historii powszechnej* (dział w „Przyjacielu Dzieci” 1862). Z porządku jednostkowego istnienia ludzkiego przechodzą do sfery symbolicznej jako znaki tożsamości (narodowej, europejskiej). W zakresie form i sposobów mówienia o zmarłych wiek XIX można uznać za okres pasowania się między konwencją pochwały a biografii akademickiej. *Wspomnienie pośmiertne* łączy te bieguny (zakłada się, że wspomnienie aktywizuje kategorię pamięci, zaś biografie naukowe bazują na dokumentach i przekazach niebezpośrednich⁹¹). Z tego względu zaskakują próby, które obserwujemy w prasie początku wieku XX. Niektóre pisma wprowadzały wtedy rubrykę „Wspomnienia pośmiertne”, zawierającą treści identyczne z tymi, które na łamach „Gazety Warszawskiej” funkcjonowały przed wprowadzeniem ramek nekrologowych w rubryce „Nekrologia”:

Wspomnienia pośmiertne

Zmarli w Warszawie: Zenon Bogdanowicz, obywatel ziemski, b. prezes komisji weryfikacyjnej pow. rosińskiego, lat 71;

Józef Iżycki, urzędnik izby skarbowej, lat 52;

W Otwocku, Antonina z Weroczyńskich Liniewicz, l. 40⁹².

⁸⁹ Por. *Krótkie wspomnienie o świętym Janie od Krzyża, pierwszym karmelicie bosym, na pamiątkę trzechsetletniej rocznicy jego błogosławionej śmierci*, Kraków 1892; L. TATOMIR, *Wspomnienie o Janie III Sobieskim w dwóchsetną rocznicę śmierci króla bohatera*, Lwów 1896.

⁹⁰ E. KAPTUR, *Językowy kształt współczesnych nekrologów...*, s. 24.

⁹¹ Instruktywny opis przekształceń osobistego wspomnienia w studium oparte na źródłach zawiera monografia V. JULKOWSKIEJ, *Historia dla wyobraźni: recepcja i interpretacja pisarstwa historycznego Karola Szajnochy*, Poznań 2010 (rozdz. *Między wspomnieniem a pamięcią udokumentowaną. Droga do biografii Szajnochy*, s. 103-110).

⁹² B. a., *Wspomnienia pośmiertne*, „Nasze Kłosa”. Bezpłatny dodatek literacki do tygodnika „Dobra Gospodyni” 1907, nr 8, s. 64.

Wiek XIX był złotym okresem biografistyki polskiej i europejskiej. Zamykał się seriami wydawniczymi „Życiorysy sławnych Polaków”, „Życiorysy sławnych Polaków i Polek dla młodzieży”, które później kontynuowano m.in. w seriach „Życiorysy zasłużonych kobiet”, „Życiorysy zasłużonych Polaków i Polek wieku XVIII i XIX”. Stałym elementem prac biografistycznych są analizy wspomnień pośmiertnych. Niektóre zawierają unikatowe opisy zdarzeń i sytuacji, które na zawsze zostaną jedynymi źródłami; niektórym trzeba przypisać rangę zeznania świadka. Są, naturalnie, jednostronne w wyborze faktów i ocenach, ale to one są pierwszymi zarysami modelowania przyszłych biografii oraz pierwszymi katalogami przyszłych słowników biograficznych. Z perspektywy doświadczeń XIX i XX wieku zaskakuje nieobecność gatunków *nekrologu* i *wspomnienia pośmiertnego* w nowszych rozważaniach nad stanem i perspektywami rozwoju polskiej biografistyki⁹³.

BIBLIOGRAFIA (NIE ZAWIERA ŹRÓDEŁ)

- Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych: teoria i praktyka, red. Jolanta Kolbuszewska, Rafał Stobiecki, Łódź: Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego 2017.
- BUDREWICZ Tadeusz, „I w rzewne piosnki ustroję mogiłę”. Wierszowane nekrologi, [w:] TENŻE, Między rymem a Muzą, Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego 2017, s. 155-188.
- BUDREWICZ Tadeusz, Żartobliwe nagrobki pozytywistyczne, [w:] TENŻE, Wierszobranie (druga połowa XIX wieku), Kraków: Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Pedagogicznego 2016, s. 132-152.
- CHMIEŁOWSKI Piotr, Stylistyka polska wraz z nauką kompozycji pisarskiej, Warszawa: Nakład Gebethnera i Wolffa 1903.
- GALLE Henryk, Stylistyka i teoria literatury: Wykład systematyczny oraz wypisy i ćwiczenia stylistyczne, wydanie czwarte, Warszawa: Wydawnictwo M. Arcta 1912.
- Gatunki mowy i ich ewolucja, t. I: Mowy piękno wielorakie, red. Danuta Ostaszewska, Katowice: Uniwersytet Śląski 2000.
- Gatunki mowy i ich ewolucja, t. II: Tekst a gatunek, red. Danuta Ostaszewska, Katowice: Uniwersytet Śląski 2004.
- Gatunki mowy i ich ewolucja, t. IV: Gatunek a komunikacja społeczna, red. Danuta Ostaszewska przy współudziale Joanny Przyklenk, Katowice: Uniwersytet Śląski 2011.

⁹³ Por. *Stan i perspektywy rozwoju biografistyki polskiej*, red. L. Kuberski, Opole 1998; *Badania biograficzne i narracyjne w perspektywie interdyscyplinarnej: aplikacje – egzemplifikacje – dylematy metodologiczne*, red. M. Piorunek, Poznań 2016; D. LALAK, A. OSTASZEWSKA, *Źródła do badań biograficznych: listy – dzienniki – pamiętniki – blogi – materiały wizualne*, Warszawa 2016; *Biografistyka we współczesnych badaniach historycznych: teoria i praktyka*, red. J. Kolbuszewska, R. Stobiecki, Łódź 2017.

- Gatunki mowy i ich ewolucja. t. V: Gatunek a granice, red. Danuta Ostaszewska i Joanna Przyklenk, Katowice: Uniwersytet Śląski 2015.
- GROCHOWSKI Piotr, Oracje pogrzebowe na dawnej wsi polskiej (rekonesans badawczy), [w:] Problemy współczesnej tanatologii: medycyna – antropologia kultury – humanistyka, red. Jacek Kolbuszewski, t. VI, Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Naukowe 2002, s. 609-617.
- GRYSIŃSKA-JARMUŁA Katarzyna, Tendencje rozwojowe polskiej biografistyki od końca XIX do początków XXI wieku, „Ukraińska Biografistyka” 13(2016), s. 51-74.
- GRZMIL-TYLUTKI Halina, Gatunek w świetle francuskiej teorii dyskursu, Kraków: Universitas 2007.
- KAPTUR Ewa, Językowy kształt współczesnych nekrologów prasowych (na materiale poznańskich dzienników z roku 2001), Poznań: Wydawnictwo Poznańskie 2008.
- KAWKA Maciej, Biogram jako gatunek tekstu, „Język Polski” 2001, nr 5, s. 325-330.
- KOLBUSZEWSKI Jacek, Z głębokim żalem... O współczesnej nekrologii, Wrocław: Wydawnictwo Uniwersytetu Wrocławskiego 1997.
- KUPISIŃSKI Zdzisław, Pamięć o zmarłych. Tradycja a współczesność, [w:] Problemy współczesnej tanatologii: medycyna – antropologia kultury – humanistyka, red. Jacek Kolbuszewski, t. XIII, Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Naukowe 2009, s. 29-34.
- LALAK Danuta, OSTASZEWSKA Aneta, Źródła do badań biograficznych: listy – dzienniki – pamiętniki – blogi – materiały wizualne, Warszawa: Wydawnictwo Akademickie „Żak” 2016.
- MAKUCH Damian Włodzimierz, Zalety kulturowej teorii gatunku w pracy historyka literatury na przykładzie polskiej fantastyki naukowej drugiej połowy XIX wieku, [w:] Porozmawiajmy o gatunkach artystycznych i użytkowych, red. Ewa Bulisz, Maria Wojtak, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2015, s. 31-46.
- MCKINLEY Runyan William, Historie życia a psychobiografia: Badania teorii i metody, przetł. Jacek Kasprzewski, Warszawa: Wydawnictwo Naukowe PWN 1992.
- MECHERZYŃSKI Karol, Stylistyka czyli nauka obejmująca pravidła dobrego pisania do użytku młodzieży szkolnej, Kraków 1884.
- ROGALSKA Marta, Kondolencje w polszczyźnie. Definicja – kontekst pragmatyczny – wzorzec gatunkowy, „Etnolingwistyka” 27(2015), s. 185-200.
- Stan i perspektywy rozwoju biografistyki polskiej, red. Leszek Kuberski, Opole: Wydawnictwo UO 1998.
- TUREK Krystyna, Ludowe mowy pogrzebowe. Wybór materiałów źródłowych z komentarzem, [w:] Problemy współczesnej tanatologii: medycyna – antropologia kultury – humanistyka, red. Jacek Kolbuszewski, t. VIII, Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Naukowe 2004, s. 343-352.
- TUREK Krystyna, Tym, którzy odeszli. Współczesne pożegnania i wspomnienia żałobne, [w:] Problemy współczesnej tanatologii: medycyna – antropologia – humanistyka, red. Jacek Kolbuszewski, t. VII, Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Naukowe 2003, s. 347-355.
- TUREK Krystyna, Świadczenia pamięci. Wspomnienia i pożegnania żałobne na łamach prasy, [w:] Problemy współczesnej tanatologii: medycyna – antropologia kultury – humanistyka, red. Jacek Kolbuszewski, t. VI, Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Naukowe 2002, s. 432-443.
- WITOSZ Bożena, Dyskurs i stylistyka, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2009.
- WITOSZ Bożena, Genologia lingwistyczna. Zarys problematyki, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 2005.
- WOJTAK Maria, Dylematy genologa, [w:] Porozmawiajmy o gatunkach artystycznych i użytkowych, red. Ewa Bulisz, Maria Wojtak, Lublin: Wydawnictwo UMCS 2015, s. 11-29.
- WOJTAK Maria, Genologia tekstów użytkowych, [w:] Polonistyka w przebudowie, t. I, red. Małgorzata Czermińska [i in.], Kraków: Universitas 2005, s. 132-148.
- WOLIŃSKA Olga, Język XIX-wiecznych wiadomości prasowych, Katowice: Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego 1987.

WYSOCHAŃSKI Włodzimierz, Post mortem – językowo-kulturowe zobrazowanie okoliczności pośmiertnych (II), [w:] Problemy współczesnej tanatologii: medycyna – antropologia kultury – humanistyka, red. Jacek Kolbuszewski, t. X, Wrocław: Wrocławskie Towarzystwo Naukowe 2006, s. 211-226.

WSPOMNIENIE POŚMIERTNE W XIX WIEKU
(PERSPEKTYWA GENOLOGII I BIOGRAFISTYKI)

Streszczenie

Artykuł omawia gatunek *wspomnienia pośmiertnego* na materiale tekstów z XIX wieku. Autor krytycznie przedstawia stan badań, wykazując, że studia z lingwistyki kulturowej poświęcone nekrologom niedostatecznie uwzględniają ewolucję wypowiedzi ogłaszanych w prasie po śmierci danej osoby. W pierwszej połowie XIX wieku pojęcia *nekrolog* i *wspomnienie pośmiertne* były rozumiane synonimicznie.

Na konwencję *wspomnień pośmiertnych* miały wpływ *pochwały*, a od drugiej połowy wieku dodatkowo ta konwencja nabierała cech gatunku biografii akademickiej, która prezentowała życie konkretnej osoby jako wypełnianie modelu pacy i służby publicznej. Wspomnienia miały objętość broszury lub książki i stały się portretami literackimi. Pierwotne osobiste formy pamięci o zmarłym były zastępowane studiowaniem źródeł i dokumentów. Wspomnienia prywatne zamieniały się w biografie zawodowe osób publicznych.

Słowa kluczowe: genologia; nekrolog; wspomnienie pośmiertne; pochwała; biografia.

POSTHUMOUS MEMORIES IN THE 19TH CENTURY
(A GENOLOGICAL AND BIOGRAPHICAL PERSPECTIVE)

Summary

The article discusses the genre of posthumous memories on the basis of texts from the 19th century. The author critically presents the state of research, showing that studies within cultural linguistics devoted to obituaries do not sufficiently account for the evolution of statements published in the press after the death of a given person. In the first half of the 19th century, the concepts of obituary and posthumous memories were considered to be synonymous.

The convention of posthumous memories was influenced by praise, and starting from the second half of that century, this convention additionally took on the characteristics of a genre of academic biography, which presented the life of a particular person as a fulfilment of the model of public and work service. Memories used to have the volume of a booklet or book and were literary portraits. The originally personal forms of remembrance about the deceased were replaced by the study of sources and documents. Private memories turned into professional biographies of public figures.

Key words: genology; obituary; posthumous tribute; praise; biography.

Translated by Rafal Augustyn